

L. 22.1014 / 43

Raport organizacyjny. (marzec 1943)

1014

1. Kierownik Placówki-bez zmiany.

2. Agenci informatorzy.

Agent 5055 ostatnio bardziej aktywny. Chciałby odegrać poważniejszą rolę w duchu porozumienia polsko-słowackiego. 5057-dobrze mnie orientuje, jednakże muszę stwierdzić, iż jest on coraz bardziej wciągany w akcję prosowiecką na skutek większego uzależnienia swego czasopisma od związków robotniczych. Tym niemniej jednakże wobec mnie stara się być uczynny i przyjacielski.

Z agenta 5060 nie korzystam.

Agent 5058 pożyteczny jak dotychczas w sprawach słowackich i ogólnosłowiańskich. Stara się on jednak od dłuższego czasu o przyjęcie do wojska, raczej ~~na~~ jako urzędnik wojskowy-tłumacz. Narazie jeszcze nie zanosi się aby był przyjęty.

Powyższym powinienem obecnie okazać możliwości większych korzyści materialnych. W związku z reorganizacją sprawę tę chciałbym omówić w New-Yorku.

3. Sieć towarzyska.

W omawianym okresie najbliższy kontakt utrzymywałem z Litwinami: Gabaleuskasem i Dargisem. Gabaleuskas, z którym odbyłem razem podróż do Cleveland nadal szczerze, jak sądzę, pragnie zbliżenia polsko-litewskiego i będzie w tym kierunku pracował. Obydwaj ci Litwini okazują mi dużo sympatii i pewnego zaufania. Są bardzo zadowoleni, że praktyczna inicjatywa współdziałania polsko-litewskiego wyszła z Pittsburga i będzie im zależało, aby nadal ten charakter utrzymać.

Widuję się jak poprzednio z Jamryską, Lukszą, Guntherem. W Cleveland utrzymuję stosunki i koresponduję z Czyżakiem, Ciśniewiczem, red. Dybowskim i in. Czyżaka uważam za dobrego kandydata na korespondenta P.I.C. czy też agencji telegraficznej, o czym mówiłem z p. Kazimierskim. Niezależnie od ewent. jego zajęć byłby mi on nadal pożyteczny, może nawet więcej, gdyby miał korzyści materialne.

W Youngstown widziałem się z adw. Stankiewiczem i Rękasem, którzy orientują mnie w sprawach zarówno polskich, jak i słowiańskich, z którymi są dobrze obznajomieni.

Prof. Szymanowski i inż. Goldman dają mi ciekawe wiadomości z dziedzin ~~przemysłu~~ przemysłu oraz orientują mnie o stosunkach w sferach uniwersyteckich i przemysłowych.

4. Nowe kontakty towarzyskie.

Poznałem i bywam u pp. K. Jagodkinów. K.J. jest białym Rosjaninem. Pracuje u Westinghouse-a. W Ameryce przebywa od lat kilkunastu, poprzednio był we Francji. Nienawidzi Stalina i z sympatią mówi o Polsce. Utrzy-

muje on stosunki z innymi Rosjanami miejscowymi. Żona jego jest z pochodzenia Francuzką, jest nauczycielką jęz. francuskiego na Uniwersytecie.

W Cleveland poznałem właściciela drukarni litewskiej-Sukysa. Jest to człowiek starszy, mówi nieźle po polsku. Żona jego jest Polką z czego on nawet trochę dumny. Syn S., którego również poznałem jest dyrektorem banku litewskiego w Cleveland. Byłem serdecznie proszony o odwiedzanie rodziny S. podczas pobytu w Cleveland. Sądzę, że mi to posłuży do dalszy wpływów wśród Litwinów.

5. Warunki pracy i zamieszkania.

Bez zmian. Oczekuję wyjazdu, mimo że pewne prace tu zaczęte chciałbym jeszcze rozwinąć. Mam nadzieję, że będę mógł sobie tak ułożyć, aby i na odległość móc mieć wpływ.

Z konsulatem niema żadnej kompletnej współpracy, mimo "solennych" przyrzeczeń dawanych Panu Pułkownikowi. Od tej pory raczej zaczął się rozbrat, zwłaszcza od wiadomości o wyjeździe P. Pułkownika. Nie mnie to nie dziwi, znając nawylot pobudki i intencje. W razie potrzeby służę dalszymi wyjaśnieniami.

6. Zamierzenia i wnioski.

Pragnę pogłębić współpracę z Litwinami i mimo pewnych trudności ze Słowakami. Co do tych planów i metody piszę oddzielny raport.

Reubert